

„Mój wymarzony pies”

- Mamo możemy mieć psa?- zapytała dziewczynka.

- No nie wiem, ale pies to nie zabawka- powiedziała mama.

- Tak wiem. Tato chce ci coś powiedzieć. Czy możemy mieć psa? – mówiła Ola

- Omawialiśmy ten temat - skomentował tata.

- Będę odpowiedzialna- obiecała mała.

Córciu, zdaj sobie sprawę że będziesz musiała wyprowadzać psa o 6 rano, a nawet wcześniej- przypomniała mamusia

- Please- zawołała Ola

-Dobra. Jaka chcesz rasę ?

- Buldog.

W środę mieli pojechać, aby kupić psa rasy buldog. Córko, mam plan. Mówiłaś, że masz jakieś zabawki do wyrzucenia. Sprzedaj je.

Tato, sprzedam zabawki i kupię karmę dla psa.-zapropomowało dziecko.

Tak to dobry pomysł- zgodzili się rodzice.

Jedziemy- krzyknęli.

W sklepie wybrali psa z łatką. W domu trudno mu było oswoić się. Córka zaproponowała że zadzwoni po Gabrysię aby jej pomogła. Wszystko dobrze skończyło się i wszyscy byli szczęśliwi . Nawet pies szczekał wesoło.

Antonina Woźnica